

Jacek Kuroń

TAKI UPÓR

Ze spuścizny Autora wybrała Maria Krawczyk

Ośrodek KARTA
Dom Spotkań z Historią
Warszawa 2011

SPIS TREŚCI

<i>OD WYDAWCY</i>	5
POCZĄTEK	7
WALTEROWCY	40
PAŹDZIERNIK	67
LIST DO PARTII	100
KOMANDOSI	141
PRZEWARTOŚCIOWANIE	163
KOMITET OBRONY	213
SIERPIEŃ	266
KARNAWAŁ	285
ŚMIERĆ	361
NADZIEJA	382
PRZEŁOM	425
DEMOKRACJA	454
RACHUNEK	495
<i>OD REDAKTORA</i>	535
<i>BIBLIOGRAFIA TEKSTÓW JACKA KURONIA</i>	539
<i>KALENDARIUM ŻYCIA JACKA KURONIA</i>	558

Taki upór to pełny, pod wieloma względami nowy obraz Jacka Kuronia. Pierwszy esencjonalny wybór z całości spuścizny Autora: tekstów autobiograficznych oraz społeczno-politycznych, także dotychczas niepublikowanych – szkiców książek i artykułów, listów.

– Powiem Ci tylko, co uważam za najważniejsze. Upór. Wiele upor, a jednocześnie dystans do siebie. Tkwi w tym wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony konieczna jest wiara, że to, co robisz, ma głęboki sens, z drugiej: musisz mieć głębokie poczucie, że ani ty taki ważny nie jesteś, ani to, co robisz. Musisz mieć poczucie humoru. [...]

(Jan Dworak) – *Zastanawiam się, co robiłby opozycjonista w demokratycznym ładzie społecznym. [...] Pewnie zmieniłby się w profesjonalnego polityka?*

– To wykluczone. Polityk to w jakiś sposób uczestnik establishmentu, który musi spełniać wiele różnych wymagań. A ja nie umiem chodzić w marynarce.

– *No nie musiałbyś...*

– Potraktuj to symbolicznie. Ja już obecnie nie bardzo mieszcę się w marynarce. Źle znoszę celebry, mówię, co myślę, używam mocnych słów, lubię dobre trunki, przyjaźnię się z prostytutkami, złodziejami i różnymi innymi ludźmi marginesu. Nie powinien robić tego człowiek o mojej pozycji. [...] Bo może musi się chodzić do więzienia, ale w marynarce – nie, takiego przymusu jeszcze nie ma...

Jack Kuron w wywiadzie *Taki upór*
udzielonym „Karcie”, jesień 1986